

Strona znajduje się w archiwum.



STRZELAŁ DO PUSZEK, TRAFIŁ W OKNO

Data publikacji 09.10.2017

Zarzut narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu usłyszał 31-letni bełchatowianin. Mężczyzna strzelał z wiatrówki do puszek ustawionych na balkonie. Jedna z kul trafiła w okno mieszkania w bloku znajdującym się naprzeciwko.



W minioną sobotę, 07.10.br., oficer dyżurny bełchatowskiej policji odebrał zgłoszenie od 65-letniego mieszkańca miasta. Mężczyzna twierdził, że na osiedlu Okrzei ktoś strzela z broni i niedawno „trafił” w okno jego mieszkania.

Na miejsce skierowano natychmiast funkcjonariuszy, którzy w rozmowie ze zgłaszającym ustalili, że strzały padały z 11 piętra bloku stojącego naprzeciwko. Zaangażowani w sprawę policjanci zapukali do mieszkania 31-letniego bełchatowianina. Mężczyzna był pod widocznym działaniem alkoholu i mocno go zaskoczył widok mundurowych. Przyznał się, że chwilę wcześniej strzelał z wiatrówki do puszek ustawionych na balkonie. Później chciał spróbować przestrzelić rurkę, na której zawieszona była antena. Mężczyzna nie zważał na bliskie sąsiedztwo bloku i spacerujących ludzi. Swoje nierozsądne zachowanie tłumaczył tym, że był pijany. 31-latek został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Śledczy już przedstawili mu zarzut narażenia ludzi na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Grozi mu teraz kara nawet do 3 lat pozbawienia wolności.

Policja przypomina, że wiatrówki używane w niewłaściwy sposób mogą stanowić zagrożenie dla zdrowia lub życia ludzi. Pod żadnym pozorem nie można oddawać z nich strzałów w kierunku osób czy zwierząt.

(KWP w Łodzi / mw)